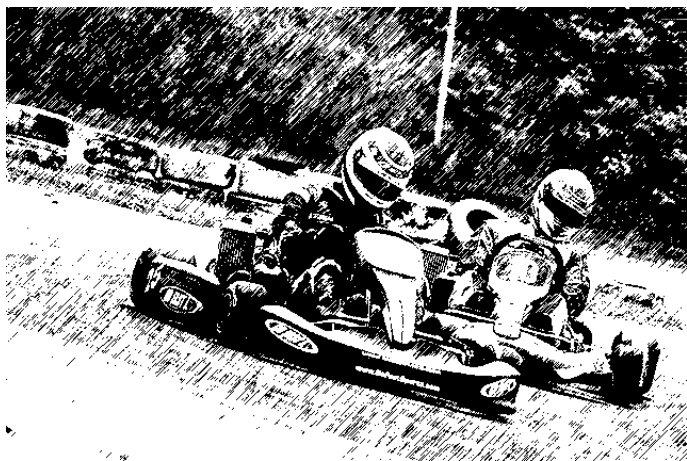


# Numer jeden na torze, bezdyskusyjny Lider, zdecydowana czołówka...



To tylko niektóre z określeń którymi opisuje się zamieszkałego w Ciechocinku zawodnika kartingowego - Aleksa Karkosika. Wielu ludzi nawet nie zdaje sobie sprawy z istnienia sportu, którym ten młody chłopak się pasjonuje: Sportem kartingowym na początku swojej wielkiej kariery zajmował się między innymi pierwszy polski zawodnik Formuły 1 - Robert Kubica. Teraz przed 10-cio letnim Alekssem stoi otworem równie wielka szansa.

Na co dzień młody kartingowiec uczęszcza do 4 klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku. Ze względu na liczne wyścigi, kilkudniowe wyjazdy stały się normą. Wiąże się to oczywiście z nieobecnościami oraz poważnymi zaległościami w nauce. Mama Aleksa opowiada : „Aleks rozpoczął starty w ogólnopolskich oraz światowych zawodach jako 6-cio latek. Podczas gdy jego rówieśnicy uczyli się pisać, czytać i liczyć, on całe dnie przesiadywał

w kartingu. Było ciężko nadrobić cały ten materiał. Na szczęście z wykształcenia jestem nauczycielką. To bardzo ułatwiało sprawę.”

Na wszelkich wyjazdach całkowitą opiekę nad chłopcem przejmuje tata - Mariusz Karkosik od zawsze zafascynowany wszelką formą motoryzacji (niegdyś zawodnik wyścigów motocyklowych). To on jako pierwszy zauważył talent syna: „Wsadziłem 4-ro letnie dziecko do małego kartingu z silnikiem podobnym do tego w kosiarce a on.. po prostu jechał, jak gdyby się w nim urodził ! Zaczął z maksymalną prędkością perfekcyjnie wymijać przeszkody. Wtedy wiedziałem, że coś takiego nie zdarza się na co dzień i tak to wszystko się zaczęło”. Dzisiaj Aleks jeździ na najbardziej prestiżowych zawodach ogólnoswiatowych we Włoszech. To właśnie tam poziom sportu kartingowego osiąga szczyt. Tamtejsze zawody to czyste szaleństwo: kilkuletnie dzieciaki płaczące się pod nogami nastoletnim zawodowcom. Setki mechaników, wspierających ojców i zaniepokojonych mam. Wszystko to z wielkiej pasji do pięknego sportu jakim są coraz bardziej popularne w Polsce wyścigi kartingowe.

Aleks Karkosik na ostatnich ogólnoswiatowych zawodach we Włoszech zajął I miejsce w kategorii Easykart 60 finał D. Sam o sobie mówi: „Jest ciężko. Czasem muszę zrezygnować z zabawy, bo trzeba jechać na treningi, dopracować ustawienia w kartingu. Mimo to, jestem wdzięczny rodzinie, bo dzięki nim mogę realizować swoją pasję. Chciałbym kiedyś zostać profesjonalnym kierowcą. Czy mi się uda? Czas pokaże.”

